

## 18 listopada: Święty Odon z Cluny, opat

**Tekst Ewangelii (Łk 12,35-40):** Wtedy rzekł Jezus do swoich uczniów: „Niech będą przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie! A wy [bądźcie] podobni do ludzi, oczekujących swego pana, kiedy z uczyty weselnej powróci, aby mu zaraz otworzyć, gdy nadejdzie i zakołacze. Szczęśliwi owi słudzy, których pan zastanie czuwających, gdy nadejdzie. Zaprawdę, powiadam wam: Przepasze się i każe im zasiąść do stołu, a obchodząc będzie im usługiwał. Czy o drugiej, czy o trzeciej straży przyjdzie, szczęśliwi oni, gdy ich tak zastanie.

A to rozumieście, że gdyby gospodarz wiedział, o której godzinie złodziej ma przyjść, nie pozwoliłby włamać się do swego domu. Wy też bądźcie gotowi, gdyż o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie”.

*„A wy [bądźcie] podobni do ludzi, oczekujących swego pana, kiedy z uczyty weselnej powróci”*

Rev. D. Antoni CAROL i Hostench  
(Sant Cugat del Vallès, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj stajemy wobec przestrogi Jezusa: «Niech będą przepasane wasze biodra i zapalone wasze lampy» (Łk 12,35). To wezwanie do czujności przenika całą Ewangelię: nie chodzi o życie w lękowym napięciu, lecz w pełnej miłości gotowości. Święty Odon z Cluny (ok. 878/879 – 942), opat i reformator, odczytał te słowa jako program życia: przepasać się to uporządkować serce; zapalić lampę to pozwolić, by modlitwa podtrzymywała wewnętrzne światło.

Dla Odonu czujność rodzi się z pragnienia. To nie strach przed karą podtrzymuje wierność i gotowość służby, lecz radość oczekiwania na powrót Pana. W życiu kluniackim liturgia – sprawowana z troską i wytrwałością – była szkołą tego oczekiwania: każdy psalm, każda noc czuwania wyostrzały słuch, by rozpoznać kroki „Oblubieńca”. Dlatego Odon zachęcał swoich mnichów, by nie ulegali rutynie, pamiętając, że czas obecny jest kruchy, a oddanie go Bogu jest czymś pięknym.

Jezus dodaje zaskakującą obietnicę: Pan, który powraca, przepasze się i będzie służył swoim sługom. Tu jaśniej duchowość Odonu: opat nie stawiał się ponad innymi, lecz pośród nich, jak ojciec, który służy. Reformować nie znaczyło dla niego nakładać ciężary, lecz rozpalać na nowo miłość. W ten sposób czujność staje się konkretna: troszczyć się o życie wspólnoty, wspierać słabego, wytrwać, gdy wydaje się, że „pan się opóźnia”.

Ewangelia przestrzega także przed fałszywym poczuciem bezpieczeństwa. Nie znamy godziny! Odon,

świadomy ludzkiej i społecznej niestabilności swoich czasów, nalegał, by każdy dzień przeżywać jako ofiarę. Nie jako ucieczkę od świata, lecz jako sposób zamieszkiwania go z sercem zakotwiczonym w Bogu. Zapalona lampa to życie zintegrowane, bez podwójności.

Słowami papieża Leona XIV: «czujność chrześcijańska to nie lęk o jutro, lecz wierność dzisiaj; to zachowywanie oliwy nadziei, aby wiara nie zgasła». W świetle świętego Odon Ewangelia zaprasza nas do czujności, która śpiewa, modli się i służy.